

Krzysztof Benyskiewicz
Uniwersytet Zielonogórski

„TESTAMENT” MACIEJA BYLDY Z NOWEGO KRAMSKA. UZUPEŁNIENIE DO KSIĘGI ŁAWNICZEJ NOWEGO KRAMSKA

Dokument nadania. Historia kościelnego gruntu

W 2008 roku opublikowałem *Księgę ławniczą Nowego Kramaska 1572-1782*, zbiór kilkudziesięciu kart obejmujących dokumentację transakcji i umów zawieranych przez mieszkańców wsi¹. Były to najczęściej rozliczenia majątkowe, świadectwa zakupu (sprzedaży) dóbr, testamenty, poświadczenia zwrotu długów lub innych zobowiązań finansowych. Ocalałe zabytki stanowiły pozostałość po księdze ławniczej. W bliżej nieokreślonym czasie zapisy prowadzone od XVI wieku uległy rozproszeniu, a następnie częściowemu zniszczeniu. Edycja odzwierciedliła fragmenty przechowywane w dwóch poznańskich archiwach².

Księga ławnicza nie była jedynym wolumenem spisywanym w Nowym Kramsku. Oprócz ksiąg urodzin (chrztów), zgonów itp. w oddzielnym poszycie odnotowywano istotniejsze wydarzenia z życia Kościoła. Kronikę parafii w Nowym Kramsku redagowali tamtejsi plebani, najczęściej mnisi pochodzący z klasztoru oberskiego, właściciela dóbr, w skład których wchodziła wieś. Tworząc to interesujące dzieło, zamieszczali w nim między innymi relacje z wizytacji, inwentarze, instrukcje wizytatorów, postanowienia wybranych synodów, zestawienia dochodów i wydatków, wykazy zobowiązań (np. meszne), wspomnienia o zmarłych plebanach oraz informacje o innych wydarzeniach, mniej lub bardziej związanych z funkcjonowaniem Kościoła nowokramskiego.

Podczas lektury kroniki parafii w Nowym Kramsku natknąłem się na zapis, który pierwotnie znajdował się w *Księdze ławniczej*³. Było to świadectwo darowizny ziemi dokonanej na rzecz Kościoła przez Macieja Kitkowa. Dokument spisano 27 lipca 1697 roku i brzmi on następująco:

1 *Księga ławnicza Nowego Kramaska 1572-1782. Edycja źródłowa*, oprac. K. Benyskiewicz, Zielona Góra 2008.

2 Archiwum Państwowe w Poznaniu, Cystersi – Obra, sygn. 52; Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, Dział rękopisów, *Księga ławnicza Nowego Kramaska*, sygn. 1965.

3 Pochodzenie noty z księgi ławniczej potwierdził brat Malachiasz, autor zapiski dotyczącej darowizny, zob. *Pro memoria. Kronika par. Nowe Kramsko od 1640 r.*, Archiwum Kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Nowym Kramsku, s. 161.

Anno D[omini]ni 1697 die July 27, stanąwszy przed Urzędem Nowokramskim, uczciwy Matheusz / Szyputa, starszy ławnik, drugi Wociech Fabiś do- / zorca i starszy szpitala i Andrzej Śita starszy / kościelny, zeznali publicè corporali deposito iura- / mento, iżę ś[w]. pamięci Maci Kitkow, w szpitalu nasz- / ym na śmiertelnym łożu leżąc, przy dobrym bacze- / niu będąc, rolę swoją własną Dąbrowa nazwaną / za górami leżącą ku Podmokłom, przy skotnicach z / jednej strony nad rolę Miśkową Zbytek nazwaną, / z drugiej przy Dolnego, oddał na kościół nasz / Kramski, życząc sobie, aby wiecznymi czasy kościoło- / wi świętemu fruktyfikowała. Dla czego rzeczeni te- / stes upraszali o to, aby dla lepszej wagi, i pamięci wiecz- / nej księgami gmińskimi to iuramentum roborowano, / co się tego dnia i godziny stało. Ta zaś rola tak / chodzić powinna, naspół oną zasiewać będą z kościo- / łem, czego pod summieniem kościelni powinni będą do- / zierać, aby żadnej kościołowi nie bywało krzywdy. Na- / leży i to do tychże baczyć o duszy tegoż Macieia, przy- / najmniej starać o cztery msze ś[w.] quotannis. In quan- / tum by zaś, tak się stawać nie mogło, tedy lubo by tę ro- / lą proportione ducta na rok arendować, byle nie miał kościół żadnej krzywdy, jako na przykład czasu niniej- / szego, ad minimum po złotych cztery dobrej monety, co czyni złotych sześć groszy dwadzieścia currentis monet⁴. Także ciż kościelni, rachunki z tego wszystkiego, we- / dług zwyczajui, komu będzie zależało, jako plebanowi, powin- / ni będą oddawać. Latosią Roku i dnia wyżej pomienio- / nych u Wociecha Dury wóldarza kramskiego, przy ławnikach Matheuszu Szypucie, przy Abramku Wociesze, przy Tomaszu Krzysztofku, przy Wociesze Lisie, przy Matheuszu Kłosiu przy Macieiu Piekiałku⁵.

Starszy ławnik Mateusz Szyputa, dozorca i „starszy” szpitala Wojciech Fabiś oraz starszy kościelny Andrzej Śita, stanąwszy przed obliczem sądu ławniczego, przedstawili swoje informacje na temat ostatniej woli zmarłego. Prezentowany dokument nie zawiera testamentu w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz oświadczenie w sprawie decyzji Macieja złożone przez osoby pełniące ważne funkcje społeczne. Akt wskazuje lokalizację gruntu nadanego Kościołowi oraz zasady, na jakich będzie w przyszłości wykorzystywany. Przekazane dobra, zwane Dąbrową⁶, znajdowały się za wzgórzami

4 Zdanie odnosi się do fragmentu rozpoczynającego się słowami „Ta zaś rola...”

5 *Pro memoria. Kronika...*, s. 161.

6 Według transumptu dokumentu opata Miastkowskiego z 1725 r.: J. Benyskiewicz, *Nowe Kramsko. Studium społeczno-gospodarcze*, Zielona Góra 1976, s. 121-123.

w kierunku Podmokli, sąsiadując z polami kmieciów Miški i Kuby Dolnego⁷. Skądinąd wiadomo, że obejmowały one obszar o długości staj i szerokości sześćdziesięciu zagonów⁸. Pomaciejowa ziemia miała być dzierżawiona, a zyski z uprawy planowano dzielić między arendarza i Kościół. Interesy plebana reprezentowali kościelni, w gestii których pozostawało rozliczenie z dzierżawcą oraz przekazanie Kościołowi sumy uzyskanej ze sprzedaży plonów. Wydaje się, że jakaś część dochodów z gruntu (lub gruntu) powinna być przekazywana nowokramskiemu organiście. Stwierdza to wyraźnie zapis z 1727 roku: „Oddało się Andrzejowi (s) Krysztofowi przeszłemu organiście czerwone złote dwa, które był dał od przywileju na Dąbrowę, która Dąbrowa ma być dla organistów wiecznemi czasy na co jest przywilej”⁹. Cytat powyższy wprowadza niejako zamieszanie w dotychczasowe rozumienie dyspozycji zysków z przekazanej przez Macieja ziemi. Prawdopodobnie powołuje się na lipcowy „przywilej” spisany przed kramską ławą. Kłopot w tym, że nie ma tam żadnej wzmianki o organistach. Chyba że to właśnie oni byli przyszłymi arendarzami Dąbrowy. Niestety, nigdy w kościelnych zapisach osoba(y) dzierżawców nie została(y) wymienione. Jeśli już o nim wspomniano, nazywano go enigmatycznie „spólnikiem”¹⁰. Istnieje okoliczność przemawiająca za uznaniem organistów za ludzi czerpiących korzyści z gruntu Byldowego – obejmujący tę funkcję w Nowym Kramsku otrzymywali uposażenie w postaci mieszkania, ogrodu oraz kawałka ziemi. O „wyprawie” takiej wspomniał w swej kronice Józef Piątkowski – nowokramski nauczyciel-organista¹¹.

Jak wynika z omawianego dokumentu, strona obdarowana zobowiązywała się do koncelebrowania czterech mszy rocznie za duszę swego dobrodzieja Macieja. Księża wywiązywali się z tej obietnicy. 55 lat po śmierci Byldy omyłkowo zaniechano obowiązku: „Na msze za Duszę Ś. P. Macieia, które corocznie odprawiać się powinno 4 za rok 1751 i za rok 1752 komputacja, że przez omyłkę opuszczone były razem się dało tlr: – 8”¹². Wpis z 1752 roku jest ostatnią wzmianką o mszach za duszę zmarłego. Nie wiadomo, kiedy zaprzestano celebracji tego rytuału.

7 Lokalizację włości Macieja Byldy przedstawiał akt Stanisława Miastkowskiego: J. Benyskiewicz, *op. cit.*, s. 122: „Przy folwarku pańskim poczynała się płosy Cichego, Trاتفalczyna, Krawcowa i ciągną się dotąd, gdzie się schodzą granicą Babimojską i Podmoklską. Od Krawcowy idzie Nawracalina, Plewkowa, Krawców, Mirków, Cichego i Kaczmarzki. Przy Bełdowej płosie ciągną się także do granic Podmoklskich, a równo się kończą z Bełdową płosą”.

8 *Pro memoria. Kronika...*, s. 73.

9 *Ibidem*, s. 233. Sprawę komplikuje dodatkowo to, że według nowokramskiej księgi chrztów (Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, Liber baptizatorum 1637-1794, AP Nowe Kramsko 1, k. 71, 98, 110) Andrzej Krysztofek był organistą jeszcze w 1730 i 1741 r.

10 *Pro memoria. Kronika...*, s. 201: „To gdzie się obróciło to zboże kościelne specyficatoru naprzód się mię odebrał spółnik wiert. 3. kościółowi ć[wiertnia] 1 spółnikowi ć[wiertnia] – 1 – młocarzom wiertela półtora...”.

11 *Wspomnienia nauczyciela Józefa Piątkowskiego*, oprac. R.T. Prinke, [w:] *Z dziejów Nowego Kramaska. Źródła i szkice historyczne*, red. J. Benyskiewicz, Zielona Góra 2013, s. 146.

12 *Pro memoria. Kronika...*, s. 240.

Dąbrowa stała się istotnym składnikiem majątku Kościoła nowokramskiego. Zgodnie z planem nakreślonym w dokumencie z 1697 roku, ziemię przekazywano w dzierżawę. W dokumentacji Kroniki, w corocznych „perceptach” odnotowywano zazwyczaj rodzaj uprawy, plony i uzyskany dochód. Przykładowo w 1699 roku czytamy: „Jęczmienia z Dąbrowy Macieja Byldowego spólnego dostało się ćwiertni 4, zaś kościołowi (bo było drogo) dostało się: 8 talarów, 9 legn., 1 czech spólnik ten wziął ćwier[tni] 4 i nasienie”¹³. Odpowiedzialni za przekazywanie pieniędzy plebanowi kościelni wykonywali swe zadanie skrupulatnie. W Kronice niezbyt często wymieniano osoby dokonujące rozliczeń. W związku z powyższym do rzadkości należą wpisy w rodzaju: „Rachunki z żyta kościelnego oddane przez Michała Karcha i Wociecha Fabisia kościelnych” (1753 r.)¹⁴.

Przekazane przez Macieja grunty początkowo w Kronice nazywano Byldowymi lub Dąbrową. Z czasem obie nazwy popadły w zapomnienie. Dłużej utrzymała się nazwa Dąbrowa, która z Byldowej stała się kościelną. Już w XVIII wieku ziemię niezmiennie określano jako grunty kościelne. Obecni mieszkańcy Nowego Kramaska nie pamiętają, gdzie znajdowała się Dąbrowa Macieja Kitkowa.

Na kościelnej ziemi uprawiano różnorakie zboża, oprócz dominującego żyta, wysiewano jęczmień i owies. Sporadycznie pojawiały się rośliny strączkowe (groch) i „taterka”. Plony, a co za tym idzie i dochody, przedstawiały się różnorodnie. Możemy śledzić je dzięki zapisom Kroniki¹⁵. W pierwszym roku uprawy osiągnięto 4 ćwiertnie i 2 wiertelce jęczmienia, za które uzyskano ponad 4 talary. W roku następnym za 4 ćwiertnie pleban otrzymał ponad 8 talarów. Był to dochód rekordowy, gdyż okresowo wzrosły ceny zbóż¹⁶. Bardzo dobrze prezentowały się lata 1814-1815 i 1819, kiedy dochód z ziemi wyniósł odpowiednio: 104,15 zł, 93,15 zł i 110 zł¹⁷. Zdarzały się także lata nieurodzaju. Niewielkie plony zebrano między innymi w 1705 i 1706 roku¹⁸. Wówczas uzyskano

13 *Ibidem*, s. 166.

14 *Ibidem*, s. 241.

15 W dorocznej „perceptie” odnotowywano każdorazowo połowę uzyskanych plonów, obliczoną po podziale z arendarzem. Rzeczywista wydajność była zatem dwukrotnie większa.

16 *Pro memoria. Kronika...*, s. 161, 166.

17 *Ibidem*, s. 268-269, 272.

18 W latach 1704-1706 m.in. na terenie Wielkopolski toczyły się starcia konfliktu będącego częścią III wojny północnej. W 1706 r. pod Wschową i Kaliszem rozegrały się dwie bitwy tej wojny. Działaniom zbrojnym towarzyszyła zaraza i nieurodzaj. Na ten temat m.in.: G. Brandt, *Die Pest der Jahre 1707-1713 in der Provinz Posen nebst gelegentlichen Rückblicken auf frühere Pestepidemien in dieser Gegend*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1902, R. 17, s. 301-328; A. Kiciński, *Ziemia babimojska i Babimost. Ludność rodzima na Ziemi Lubuskiej. Dzieje i współczesność*, Zielona Góra 1971, s. 21 i n.; T. Jaworski, *Wojna, pokój i religia a ruchy ludnościowe na polskim pograniczu zachodnim w XVII i na początku XVIII w.*, Zielona Góra 1998, s. 189-205. Ogólnie: Z. Guldon, J. Wijaczka, *Zarazy a zaludnienie i gospodarka Polski w dobie wielkiej wojny północnej*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, red. J. Muszyńska, Kielce 2001, s. 199-215. Wpływ działań wojennych na sytuację wsi, skala nieurodzaju, zarazy i kłęski głodu w tym rejonie wymagają dalszych szczegółowych badań.

niewiele ponad 2 zł rocznego dochodu¹⁹. Przychody ze sprzedaży zboża stanowiły niekiedy pokaźny procent ogólnego dochodu plebanii. Zdarzały się jednak okresy, kiedy nie pokrywały one nawet wydatków na wino. Tendencja ta ujawniła się za czasów księdza Mroczkiewicza (w latach 1804-1810). W 1806 roku ksiądz wydał na zakup wina 56,15 zł, a ze sprzedaży żyta uzyskał 26 zł²⁰. Na przestrzeni lat ceny zbóż ulegały zmianie. Według zapisów kroniki parafii nowokramskiej w latach 1755 i 1774 wiertel²¹ żyta kosztował około 4 zł (3,9-4,5 zł)²². W latach 1810, 1820-1821 za podobną ilość żyta Kościół uzyskał 6 zł oraz 8-9 zł²³. Sporadycznie zdarzały się lata, w których nie odnotowywano żadnego dochodu – wówczas ziemia „otłogiem leżała” (1698, 1796).

Maciej Bylda. Genealogia rodziny Byldów w XVII-XVIII wieku

Nadanie uczynione przez Macieja, jak się zdaje, było ewenementem w dotychczasowych dziejach parafii. Sądząc po dostępnych źródłach, można stwierdzić, że nigdy dotąd żaden kramski kmieć nie zdecydował się na przekazanie gruntu Kościołowi. Jakie były przyczyny decyzji Macieja Kitkowego? Tej kwestii nie sposób rozstrzygnąć, gdyż znane nam materiały nie wyjaśniają motywów działania Macieja. Możliwe, że u jej źródeł leżały okoliczności: w jakich przyszło mu umierać? Może jakieś znaczenie miały stosunki rodzinne zmarłego? Okolicznością mogącą rzucić nieco światła na motyw jego decyzji jest zapis „percepty” z 1699 roku: „Długu po Macieiu Beldowym potajemnie dano”²⁴. Maciej „Beldowy” to ta sama osoba co Maciej Kitkow. Chodziło o stosunkowo niewielką sumę, bo 2 zł, 5 legn. 1 czech. Nie wiadomo, kto spłacał długi zmarłego, dlaczego czynił to potajemnie oraz czy wpłata regulowała całe zadłużenie Macieja. Możliwe, że darowizna ziemi, po części, stanowiła spłatę zadłużenia wobec Kościoła. Wniosek ten nie musi być trafny, jednak należy podkreślić, że w kronice parafii po 1699 r. nigdy już nie wspomniano o długach Macieja.

Dokument z 27 lipca przekazuje niewiele informacji o osobie darczyńcy. Maciej należał do starej nowokramskiej kmiecej rodziny Byldów. „Percepta” kościelna za rok 1697 stwierdzała: „za jęczmien ćwier[tni] 4, wiertelci 2. Spólnego z Dąbrowy Maćka

19 *Pro memoria. Kronika...*, s. 180, 182. W 1704 r. ze sprzedaży zboża uzyskano 3 talary i 1 zł (*ibidem*, s. 177), w 1707 – 3 talary (jednej ćwiertni nie sprzedano, przekazując ją „orgamistrzowi”) (*ibidem*, s. 185), w 1711 r. uprawiano przede wszystkim groch, ze sprzedaży którego sfinansowano szycie kap kościelnych (*ibidem*, s. 184-185), w 1712 r. uzyskano ponad 5 talarów (*ibidem*, s. 196), w 1714 r. dochód przekroczył 2 talary (*ibidem*, s. 204).

20 *Ibidem*, s. 260.

21 Liczę po 4 wiertelce w ćwiertni, gdyż taką miarę stosowano w Nowym Kramsku.

22 *Ibidem*, s. 242, 244. Według Z. Ciepluchy, *Z przeszłości ziemi kościańskiej*, Kościan 1929, s. 35-36, obowiązywały tam następujące ceny: w 1746 r. wiertel żyta kosztował 6,15 zł, w 1753 r. – 5 zł, a w 1784 r. ćwiertnia żyta – 8 zł.

23 *Pro memoria. Kronika...*, s. 264, 273-274.

24 *Ibidem*, s. 166.

Byldowego, którą na kościół przy śmierci oddał²⁵. Intryguje powód, dla którego Maciej stał się pensjonariuszem przytułku. Możliwe, że na jego los miała wpływ jakaś tragedia lub nałóg²⁶. Czy rozwiązanie tajemnicy Byldy tkwi w wiadomości zawartej w dokumencie Stanisława Miastkowskiego? Opisując rozkład pól nowokramskich włościan, opat wspomniał o tamtejszych Dąbrowach: „Dąbrowy dwie są tak nazwane, Mędreła jedną ma, a drugą Włóczęga²⁷”. Kim był nieznaną skądinąd „Włóczęga”, posiadacz Dąbrowy? Może to właśnie Maciej Bylda. Jako włóczęga, bez środków do życia, trafiłby zapewne do szpitala.

Bliższych koligacji rodzinnych Macieja Byldy nie znamy. Z nowokramskich ksiąg parafialnych wynika, że w XVII wieku zamieszkiwał tam Adam Bylda z żoną Jadwigą. W 1638 roku przyszedł na świat potomek małżonków – Jan Bylda²⁸. Od tego momentu do początków następnego wieku nie dysponujemy instrumentami pozwalającymi śledzić losy rodziny. Dopiero w pierwszej dekadzie XVIII wieku pojawili się Szymon i Wojciech Byldczykowie²⁹. Obaj urodzili się przed 1707 rokiem. Nie wiadomo, kim byli ich rodzice i czy byli braćmi. Szymon przed 1715 rokiem ożenił się z Marianną, córką Macieja Durki³⁰. W 1709 roku przyszedł na świat Józef, syn Stanisława Byldy i Elżbiety³¹. W latach następnych poznajemy między innymi Annę Byldzinę oraz córki Jana: Pelagię, Dymfnę i Genowefę³². Wymienione osoby były zapewne spokrewnione z Maciejem. Problem polega na ustaleniu jego wstępnych i zstępnych. Niestety, nie pozwalają na to wspomniane luki w zapisach księgi chrztów obejmujące lata między 1640 a 1707 rokiem.

Imponującym przyrostem naturalnym w XVIII wieku cieszyła się rodzina Szymona Byldy. Jego wnuk Mikołaj doczekał się dziewięciorga potomstwa. Córki i synowie tego kmiecia rodzili się w ostatnim dwudziestolecu wieku. Z tej gromadki męskie potomstwo płodził tylko Walenty³³. Rodzinę Byldów czekał prokreacyjny regres. Doprowadził on do tego, że już w połowie XX wieku nie spotkamy przedstawicieli tego rodu w kramskiej społeczności.

25 *Ibidem*, s. 161.

26 Problemem społeczności kramskiej było pijaństwo. Wspominali o tym m.in. ks. Dionizy Mroczkiewicz, nauczyciel Józef Piątkowski, ks. Ignacy Karolewski.

27 J. Benyskiewicz, *op. cit.*, s. 122.

28 *Księga chrztów...*, k. 3.

29 *Ibidem*, k. 9, 14 (Szymon jako młodzieniec).

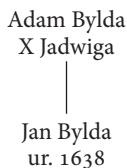
30 *Ibidem*, k. 27, 29, 31, 54, 72. Między 1715 a 1730 r. urodziły się dzieci Szymona: Marianna, Tomasz, Izydor, Piotr i Zuzanna.

31 *Ibidem*, k. 14. W źródle jako: „Belda”.

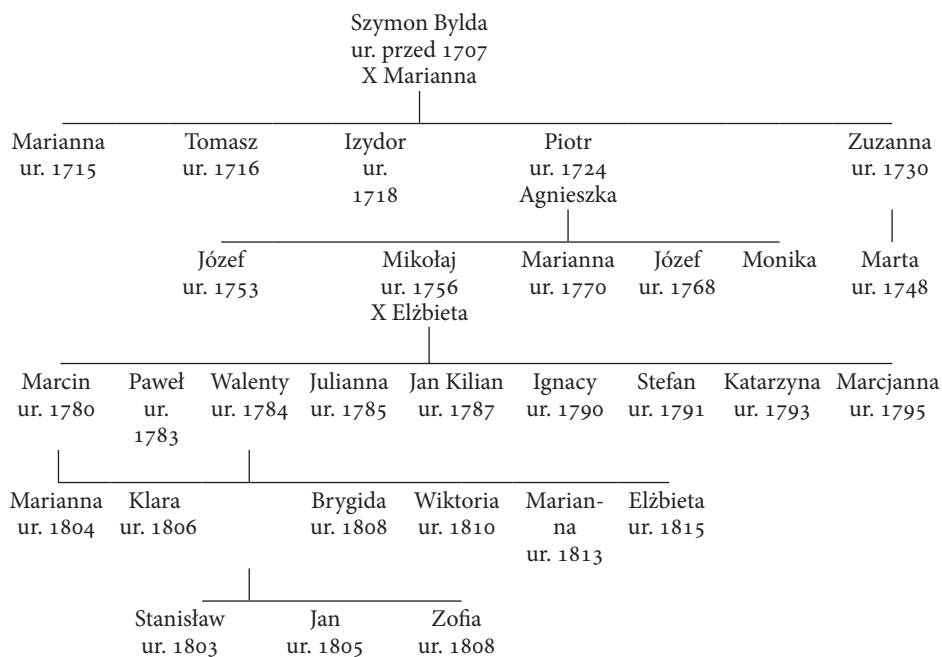
32 *Ibidem*, k. 19, 76, 83.

33 Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, *Liber baptizatorum Neukramzig 1795-1819*, AP Nowe Kramsko 2: Stanisław, ur. 1803, Jan, ur. 1805.

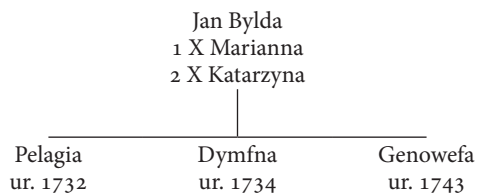
Tabl. 1. Byldowie w XVII wieku



Tabl. 2. Rodzina Byldów w XVIII-początku XIX wieku. Potomkowie Szymona Byldy



Tabl. 3. Rodzina Byldów w XVIII wieku. Potomkowie Jana Byldy



Szpital w Nowym Kramsku

Interesującym wątkiem związanym ze śmiercią Macieja Kitkowa Byłdy jest kwestia funkcjonowania w Nowym Kramsku szpitala. Historia tej instytucji sięga XVII wieku. Jak wynika z zapisów wizytacji parafii przeprowadzonej przez ks. Mariana z Kurska Kurskiego³⁴ poczynionych 19 maja 1660 roku, szpital dla ubogich powstał z inicjatywy ks. Jana Przyrowskiego³⁵. Przyrowski był cysterszem, administratorem majątku klasztoru oberskiego, a następnie prepozytem kościoła w Nowym Kramsku. Jako że poprzednia wizytacja ks. Jana Braneckiego, archidiacona pszczewskiego, nie wspominała o istnieniu szpitala, należałoby datować jego powstanie na lata między 1640 a 1660³⁶.

Budynek szpitalny funkcjonował prawdopodobnie w obrębie zabudowań kościelnych. Była to drewniana, jednoizbowa i nieogrzewana konstrukcja pozbawiona fundamentów. W 1660 roku znajdowała się w nie najlepszym stanie. Podobnie prezentowała się później. Nic nie wiadomo na temat uposażenia szpitala. W Kronice nie wspomina się o legatach lub zapisach wspierających jego funkcjonowanie. Przytułek nie dysponował ani ogrodem, ani własną ziemią. Opiekę nad placówką wypełniali społecznie mieszkańcy. W dokumencie z 1697 roku wspomniano dozorcę i starszego szpitala. Najprawdopodobniej chodziło o prowizora – administratora świeckiego szpitala mianowanego przez plebana³⁷. Funkcję prowizora pełnił Wojciech Fabiś. Fabiś był kmieciem zamieszkałym w Nowym Kramsku. Rodzina należała do lepiej uposażonych i cieszyła się we wsi powszechnym szacunkiem. Syn Wojciecha, także Wojciech, w połowie XVIII wieku pełnił funkcję kościelnego. Wojciech Fabiś senior jest jedynym znanym nam opiekunem kramskiego szpitala.

Szpital działał, jak się zdaje, dzięki dobroczynności i czynszom płaconym przez mieszkańców. Wynika to z zapisów Kroniki; czytamy tu między innymi: „Stanisław Kuby zięć Pawła nieboszczyka oddał na szpital dwa talary”, „Paweł Kośmider czynszu od szpitalnego talera – 1, leg. 4”, lub „Waško czynszu szpitalnego oddał 8 tal.”³⁸. Budżet szpitalny służył również za swoistą kasę pożyczkową. W 1703 roku pan Bernard Kurcewski „oddał szpitalnych pieniędzy, których był zaciągnął” 14 talarów³⁹. Dwa lata później

34 Ksiądz Marian Maciej Kurski z Kurska, zm. w 1681 r., biskup bukowski i wołoski, biskup tytularny Aenos, prepozyt poznański, archidiacon pszczewski.

35 *Pro memoria. Kronika...*, s. 9.

36 Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. AV 10, *Kramsko N. Visitatio Decanatum Czarnków et Oborniki Archidiaconatus Posnaniensis et Decanatum Grodzisk, Lwówek et Zbąszyń Archidiaconatus Pszczewensis a Joanne Branecki Archidiacono Pszczewensi Administratore Episcopatus Posnaniensis eiusque commisariis Andrea Swinarski et Felice Miellicki canonicis Posnaniensibus a. 1640 et 1641*, k. 23, Jan Branecki wylicza zabudowania i obiekty wokół kościoła nowokramskiego: plebanię, cmentarz, mur kościelny i ogród.

37 Na temat prowizorów: W. Męczkowski, *Prowizorowie szpitalni w dawnej Polsce*, „Przegląd Historyczny” 1907, t. 5, z. 3-5, s. 81-93, 229-242, 384-394.

38 *Pro memoria. Kronika...*, s. 213, 222, 224.

39 *Ibidem*, s. 178.

wspomniany Waśko oddał „ad rationem” 15 talarów szpitalnych⁴⁰. Fundusze szpitalne nie były przeznaczone na remont placówki, lecz jej bieżące funkcjonowanie. Napraw dokonywano z dochodów kościelnych. Budynek wymagał ciągłych, doraźnych reperacji. Wiele uwagi poświęcono placówce w I połowie XVIII wieku. W kronice czytamy:

- w 1719 roku: „Tegoż roku [...] pobijano (s) kościół i szpital” oraz „Za te talery cztery kupili szkudeł na szpital kop 20, które z kościelnych albo szpitalnych pieniędzy potrzeba oddać do Bractwa Idydora...”;
- na przełomie lat 1722 i 1723: „Tego roku dałem krywać szpital, wybit szkudeł kop 20 tal. 2, zł. 2, leg. 2”;
- w 1747 roku: „Za szkudła na szpital z kościelnych pieniędzy zło[tych] – 9”⁴¹.

W 1724 roku obiekt wyposażono w piec o wartości 1 talara⁴². Troskę o szpital przejawiali Malachiasz Zbijewski i Alfred Szatkowski, komendarze kościoła w Nowym Kramsku⁴³. Niestety, podejmowane inwestycje w niewielkim tylko stopniu zwiększały komfort pensjonariuszy szpitala. Wizytacja kościoła przeprowadzona przez księdza kanonika Kajetana Gliszczyńskiego z 1779 roku wspominała o ruinie placówki z powodu upływu czasu⁴⁴. Następcy Zbijewskiego i Szatkowskiego chyba niewiele uwagi poświęcili jego renowacji. Przez ponad 30 lat nie inwestowano w remont szpitala. Nic nadzwyczajnego w tej sprawie nie wydarzyło się po 1779 roku. Wynika to z corocznych zestawień wpływów i wydatków kościelnych. Ostatni wpis dotyczący nakładów na szpital pochodzi z 1747 roku⁴⁵.

Nie wiadomo dokładnie, jakie były zadania szpitala nowokramskiego. Najprawdopodobniej był to przybytek przeznaczony dla ubogich, żebraków, włóczęgów i bezdomnych⁴⁶. Zazwyczaj poszukiwali tu schronienia biedacy żyjący z jałmużny, pochodzący z obszaru parafii⁴⁷. Oprócz funkcji opiekuńczych nowokramska placówka oferowała wsparcie położnych. Ksiądz kanonik Kajetan Gliszczyński w swym sprawozdaniu z wizytacji kościoła, przy okazji opisu szpitala, poinformował o dwóch położnych służących swym doświadczeniem kramszczanom⁴⁸.

40 *Ibidem*, s. 182.

41 *Ibidem*, s. 212-213, 215, 222-223, 239.

42 *Ibidem*, s. 227.

43 O naprawach dokonywanych w szpitalu wspomina wizytacja ks. Józefa z Wierzbna Pawłowskiego z marca 1738 r.: *Pro memoria. Kronika...*, s. 34. Pozostałe zabudowania plebanii w połowie XVIII w. wyremontował, jak się zdaje, ks. Alberyk Łęgowski.

44 *Pro memoria. Kronika...*, s. 73.

45 *Ibidem*, s. 239.

46 Zadania szpitali w Polsce określało ustawodawstwo synodalne. Jeśli chodzi o Wielkopolskę, szczególnie istotne znaczenie tej kwestii miały synody diecezjalne diecezji poznańskiej z lat 1642 i 1720: J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 7: *Synody diecezji poznańskiej i ich statuty*, Poznań 1952, s. 103, 114.

47 Oprócz Byldy nie znamy żadnego podopiecznego szpitala. Możliwe, że znalazła tam schronienie bliżej nieznaną Marianna. Wspomina o niej lakonicznie kronika kościelna przy okazji wzmianki o remoncie szpitala, *Pro memoria. Kronika...*, s. 213: „[...] po wino Maryanna ze szpitala chdziła [...]”.

48 *Pro memoria. Kronika...*, s. 73.

Jak długo działał szpital w Nowym Kramsku, trudno rozstrzygnąć. Ostatnie wzmianki o jego istnieniu, jak wspominałem, pochodzą ze schyłku lat siedemdziesiątych XVIII wieku. Można odnieść wrażenie, że niespełna sto lat później nie istniał. Wniosek taki mógłby wynikać z interpretacji relacji Józefa Łukaszewicza zawartej w opisie kościołów parafialnych diecezji poznańskiej opublikowanym w połowie XIX wieku⁴⁹. Opisy J. Łukaszewicza zostały skonstruowane według schematu obejmującego charakterystykę kościoła, szkoły i szpitala. Jeśli chodzi o informacje dotyczące kościoła w Nowym Kramsku, autor dysponował skromnymi wiadomościami zaczerpniętymi z wizytacji ks. Jana Braneckiego, uzupełnionymi o istotny wtręt odnoszący się do powstania świątyni murowanej. O szkole wiedział tyle, ile zanotował Branecki. Najmniej napisał o szpitalu: „Szpital w Nowym Kramsku nie ma w wizytach kościelnych najmniejszego śladu”⁵⁰. Józef Łukaszewicz, opracowując swe interesujące, choć jak widać momentami bałamutne dzieło, korzystał ze zbiorów archiwalnych i informacji wiejskich księży. Wydaje się, że w zajmującym nas wypadku nie korespondował z nowokramskim duchownym. W chwili gdy ukazała się książka, funkcję proboszcza w Nowym Kramsku pełnił Ignacy Jan Węclewicz. Zakonnik przebywał tam co najmniej od 1823 roku, do śmierci w roku 1862. Znał treść Kroniki, gdyż osobiście dokonywał w niej wpisów⁵¹. Wiedziałyby zatem o istnieniu w przeszłości szpitala we wsi. Treść notatki w *Krótkim opisie...* sugeruje lekturę wizytacji kościoła w Nowym Kramsku dokonanej jeszcze przez J. Braneckiego. Odpis tego dokumentu znajduje się do dziś w zasobach Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Stamtąd najprawdopodobniej J. Łukaszewicz czerpał informacje na temat parafii w Nowym Kramsku. W efekcie możemy stwierdzić, że nie są one miarodajne dla XVIII i XIX wieku.

Ziemia, którą Maciej Bylda przekazał Kościołowi w Nowym Kramsku, należała do jego majątku przez 250 lat. Przeobrażenia polityczne dokonane po 1945 roku spowodowały przemiany w tym stanie rzeczy. Ksiądz Ignacy Karolewski, w napisanej przez siebie kontynuacji kroniki nowokramskiej, napisał: „18. VI. 49 zabrana została przez władze cywilne wszystkie ziemia kościelna i proboszczowska oraz stodoła, obora, drewnutnia oraz organistówka. Z łaski udzielono 2 ha proboszczowi i 0,50 ha każdemu z funkcjonariuszy kościelnych”⁵². Pod rokiem 1957 uzupełnił informację równie lakonicznie: „Niektórzy parafianie rozgrabili ziemię kościelną i przyjęli »akty nadania«”⁵³.

49 J. Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1859, s. 392.

50 *Ibidem*.

51 *Pro memoria. Kronika...*, s. 82 i n.

52 *Kronika parafii p.w. Narodzenia Marii Panny w Nowym Kramsku pow. Wolsztyn*, oprac. K. Benyskiewicz, A. Suchorski, [w:] *Z dziejów Nowego Kramska...*, s. 201.

53 *Ibidem*, s. 216.

Krzysztof Benyskiewicz

**“TESTAMENT” BY MACIEJ BYLDA OF NOWE KRAMSKO. SUPPLEMENT
TO THE LIBER ACTORUM CIVILIVM [LAY JURY BOOK] OF NOWE KRAMSKO**

S u m m a r y

The Article “Testament” by Maciej Bylda of Nowe Kramsko. *Supplement to the Liber Actorum Civilium [Lay Jury Book] of Nowe Kramsko* deals with the land grant made in 1697 to the benefit of the church in Nowe Kramsko by the local landowner Maciej Kitków Bylda. The document confirming the grant was originally placed in the Liber Actorum Civilium [Lay Jury Book] of Nowe Kramsko. Before the book got disassembled, the document was copied into the Parish Book thanks to which we are now familiar with its contents. The material supplements the surviving sections of the Lay Jury Book published by the author in 2008.

Of the three parts of the article, the first one includes the contents of the document and reconstructs the process of executing the last will of the deceased. It also quotes the remarks on the manner of developing the land and managing the crops during the period of ca. 150 years. The second part deals with the person of benefactor and his family. Within its framework the author made a review of genealogy of the family during the period from the 18th century to the beginning of the 19th century. The third part contains the history of the hospital in Nowe Kramsko. It was there that the benefactor – Maciej Bylda – passed away. The research carried out by the author shows that the hospital was in operation in the village in the 18th and 19th century. It ceased to exist in circumstances that are not well-known.